

„Lurker” – wolnościowa alternatywa dla „Wykopu”

23 marca 2021

„Lurker” to nowy polski portal społecznościowy będący alternatywą dla „Wykopu” dostępny pod adresem Lurker.land. Słowo „lurker” oznacza osobę śledzącą dyskusje w internecie nie udzielając się w nich aktywnie i nie pisząc postów (czyli lurkerami jest większość użytkowników internetu).

W odróżnieniu od innych alternatyw, które próbowały zagrozić „Wykopowi”, „Lurker” gromadzi wokół siebie coraz więcej „uciekinierów” z „Wykopu”, których irytuje panujące tam chamstwo, złośliwości, płatne wpisy reklamowe i cenzura. Daje możliwości, których na „Wykopie” nie ma, a moderatorzy odrzucają złośliwe próby światopoglądowej cenzury.

Zaostrza się cenzura w mediach społecznościowych. „Facebook” wprowadził nowy algorytm, który ma lepiej chronić Czarnych niż Białych. Algorytm nie będzie z automatu usuwać treści obrażających Białych, ale zablokuje treść jeżeli uzna, że ktoś obraził Czarnych. „Twitter” również korzysta z automatycznych algorytmów podczas cenzury. Osobiście napisałem kilka postów, w których twierdziłem, że Biali są dyskryminowani i to wystarczyło, aby algorytm „Twittera” automatycznie ograniczył widoczność moich wpisów. Po wylogowaniu z portalu zauważyłem, że tweety, które napisałem, są niewidoczne lub mają ostrzeżenia dotyczące treści.

Przez kilka lat korzystałem z polskiego agregatu treści „Wykop”. Niestety, ale administracja serwisu wprowadza politycznie cenzurę poprawności światopoglądowej. Od dawna moderatorzy tego portalu, stosują metodę usuwania treści i banowania użytkowników, aby portal stał się politycznie poprawny.

Odpowiedzią na to zachowanie moderacji jest nowy polski

agregat treści „Lurker” – wolnościowy portal z podobną funkcjonalnością jak „Reddit” i „Wykop”, który... był już obiektem nagonki zwolenników cenzury. Jedna z nich skończyła się koniecznością zmiany serwera. Skrypt „Lurkera” jest lepiej napisany niż kod „Wykopu”, ale najważniejsza jest wolność słowa, którą mogą cieszyć się użytkownicy „Lurkera”.

„Lurker” daje użytkownikowi możliwości, oraz kontrolę, jakiej nie daje „Wykop”. Każdy użytkownik może samodzielnie zablokować uciążliwego użytkownika, który złośliwie minusuje mu wszystkie wpisy. Zablokowany nie może ich oceniać! Złośliwca można odblokować najwcześniej po 7 dniach lub wcale.

Użytkownik może śledzić tylko treści, które go interesują używając, tagów lub streamów (zbiór kilku tagów). Ponadto może... zablokować tagi lub wpisy z linkami do stron, które go nie interesują lub irytują! Można też linkować do swojego bloga bez obawy, że admini uznają to za spamowanie, bo ważna są treści a nie osoba, która ją dodaje.

Portal używa technologii PWA, dlatego można go używać na telefonie jako aplikacji. Można ustawić „skórkę” – dzienną lub nocną.

Statystyka [„Lurkera”](#) notuje dziennie około 3000 wizyt unikalnych użytkowników dziennie i tendencja jest wzrostowa. Jednym z użytkowników lurkera są „Wolne Media” dlatego liczę, że ty również będziesz tam obecny.

Autorstwo: Marcin

Źródło i uzupełnienia: WolneMedia.net

Komentarz administratora „Wolnych Mediów”

WolneMedia.net od jakiegoś czasu testują „Lurkera” i jak na razie moje wrażenia są pozytywne. Na samym początku jeden z użytkowników zarzucał mi spamowanie z powodu linkowania tylko

do naszych treści, ale po wymianie zdań odpuścił złośliwości. Kilku innych użytkowników minusujących (minusowanie na „Wykopie” zwane jest „zakopywaniem”) wszystkie wpisy z linkami zostało zbanowanych i problem został rozwiązany. Wbrew pozorom – złośliwców nie jest wielu i muszą zdawać sobie sprawę, że nadużywając minusowania narażają się na bana. Przeglądałem dziennik moderacyjny zgłoszeń od użytkowników „Lurkera”. Widać w nim wyraźnie codzienne próby cenzurowania niewygodnych treści, ale moderatorzy je odrzucają uzasadniając, że spełniają normy publikacyjne. Podobnie jak wpisy różnych użytkowników do zdublowanych treści, są łączone (kto pierwszy – ten lepszy). Nie widać typowej dla „Wykopu” złośliwości i jak na razie atmosfera tam jest o wiele lepsza. „Lurker” na razie nie napędza nam dużego ruchu na portalu, ale myślę, że w miarę jego rozwinięcia się zaczną być to w statystykach widoczne. Myślę, że warto dać mu szansę i wypróbować. Po liczbie minusów i plusów widać, że jest społeczność „Lurkera” nie jest fantomowa, ale realna. [Nasz profil na „Lurkerze” możecie zobaczyć TUTAJ.](#)